

Sygn. akt II CZ 87/16

POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

w sprawie z powództwa M. M. i A. M.
przeciwko P. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 23 września 2016 r.,
zażalenia strony pozwanej
na wyrok Sądu Okręgowego w P.
z dnia 6 kwietnia 2016 r., sygn. akt X Ga (...),

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w P. , uwzględniając apelację powodów, uchylił wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 20 lutego 2015 r. oddalający powództwo i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Przyjął, iż wbrew stanowisku Sądu Rejonowego fakt zlokalizowania nieruchomości powodów na obszarze ograniczonego użytkowania ustanowionego uchwałą Nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania w P. (dalej: „uchwała”) może powodować obniżenie wartości tej nieruchomości i rodzić roszczenia na podstawie art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 672 ze zm.; dalej: „ p.o.ś.”). Uznał, iż zajęcie przez Sąd pierwszej instancji odmiennego stanowiska w kwestii zasady dochodzonego roszczenia skutkowało nierozpoznaniem przez ten Sąd istoty sprawy. Ponadto, Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń, ani nie przeprowadził, żadnego postępowania dowodowego w zasadniczej dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii, ewentualnego obniżenia wartości nieruchomości powodów, na skutek jej zlokalizowania w sferze ograniczonego użytkowania.

W zażaleniu na to orzeczenie pozwany zarzucił naruszenie art. 129 ust. 2 p.o.ś. w zw. z § 3, § 4 i § 8 uchwały, a także naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., art. 382 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P. oraz zasądzenie od powodów kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sposób sformułowania zarzutów zażalenia i ich motywacja wskazują, iż skarżący niewłaściwie pojmuje charakter prawny wniesionego zażalenia, traktując je, jako substytut skargi kasacyjnej i domagając się zbadania prawidłowości rozstrzygnięcia apelacji powodów przez Sąd Okręgowy. W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, iż kognicja Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wąska, ograniczając się wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy

do wydania wyroku kasatoryjnego czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, iż Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała miejsce nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Zażalenie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do meritum (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014 r., nr 1, poz. 4 i z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, nie publ. oraz powołane w nich orzeczenia).

Skarżący błędnie pojmując charakter wniesionego środka odwoławczego oczekuje od Sądu Najwyższego oceny prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji, koncentrując się na podważaniu merytorycznych podstaw wydanego orzeczenia. Tymczasem skuteczność zakwestionowania zaskarżonego wyroku zależała wyłącznie od wykazania, że Sąd Okręgowy naruszył art. 386 § 4 k.p.c. Wprawdzie jeden z zarzutów wskazuje na takie naruszenie, ale jego uzasadnienie zmierza wyłącznie do podważenia oceny prawidłowości stanowiska Sądu odwoławczego, w zakresie przyjętej przez ten Sąd koncepcji merytorycznego rozpoznawania sprawy, odwołując się do wadliwego - w przekonaniu skarżącego - stosowania art. 382 oraz 227 i 278 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy i zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, w sytuacji, gdy Sąd ten prezentując prawidłową koncepcję rozstrzygnięcia sprawy, słusznie ograniczył postępowanie dowodowe do ustalenia faktów mających znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Skarżący wprost przy tym wskazuje, iż nie zgadza się z prawną oceną sprawy dokonaną przez Sąd drugiej instancji i w zażaleniu zwalcza stanowisko tego Sądu, jako wadliwe merytorycznie. Zarzuty te usuwają się spod kontroli w postępowaniu zażaleniowym, jako dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego nie

związanych z podstawami kasatoryjnymi. W zażaleniu brak natomiast jakiegokolwiek jurydycznej argumentacji wyjaśniającej, z jakiej przyczyny kasatoryjne rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest wadliwe z perspektywy regulacji art. 386 § 4 k.p.c. i przy założeniu niemożności wkraczania w kompetencje sądu *in merito*.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, o nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić wówczas, gdy sąd nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony, uznając bezzasadnie, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych lub procesowych unicestwiających roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CZ 91/14, nie publ.; z dnia 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, nie publ.; z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, nie publ.; z dnia 26 czerwca 2015 r., I CZ 60/15, nie publ. oraz powołane w nich orzeczenia). Sąd Rejonowy wyszedł z założenia, iż utworzenie strefy ograniczonego użytkowania z uwagi na treść uchwały nie odnosi się do nieruchomości stanowiącej własność powodów, a ustanowione w tej strefie ograniczenia jej nie dotyczą. Sąd Okręgowy zaprezentował odmienne stanowisko przyjmując, iż sam fakt zlokalizowania nieruchomości powodów w strefie ograniczonego użytkowania, może pozostawać w związku z ewentualnym zmniejszeniem jej wartości. Nie można, zatem zarzucić Sądowi Rejonowemu, iż wydał rozstrzygnięcie nie odnoszące się do tego, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, a zatem nie rozpoznał jej istoty. Wytykane Sądowi Rejonowemu uchybienia dotyczą rozpoznania sporu w sposób, który Sąd odwoławczy uznał za nieprawidłowy, z uwagi na popełnione błędy w zakresie zastosowania prawa materialnego.

Rację miał natomiast Sąd Okręgowy, iż w realiach rozpoznawanej sprawy zaistniała potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a przenoszenie całości postępowania dowodowego do Sądu drugiej instancji, nie znajduje żadnego uzasadnienia i godzi w gwarancje procesowe stron. Wobec odmiennej koncepcji prawnej rozstrzygnięcia sprawy zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy, zaistniała potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego i poczynienia po raz pierwszy ustaleń faktycznych w kwestii czy powodowie ponieśli szkodę na skutek ustanowienia obszaru ograniczonego

użytkowania i czy polega ona na zmniejszeniu wartości nieruchomości. Sąd Rejonowy ograniczył swoją aktywność do przeprowadzenia jednej rozprawy, która skoncentrowała się na dopuszczeniu dowodu z części dokumentów i oddaleniu wszystkich pozostałych wniosków dowodowych zawnioskowanych przez strony dotyczących dowodów z opinii biegłego, zeznań świadków, stron i dalszych dokumentów (k. 164-165). Przenoszenie w takiej sytuacji procesowej ciężaru prowadzenia postępowania dowodowego do sądu drugiej instancji wypaczałoby sens dwuinstancyjnego postępowania sądowego zagwarantowanego stronom w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., I CZ 32/14, nie publ. i z dnia 22 maja 2014 r., IV CZ 26/14, nie publ.).

Ubocznie zauważenia wymaga, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd orzekający powinien zwrócić uwagę, iż powodowie cofnęli pozew do kwoty 50.000 zł (k. 214-216) czemu pozwany się nie sprzeciwił, domagając się przyznania kosztów procesu (k. 226), a co Sąd Okręgowy pominął.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.).